

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Kamil Antkowiak

Protokolant Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2020 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z wniosku **B. G.**

przy uczestnictwie (...) **P.**

o stwierdzenie nabycia spadku po **M. L.**

postanawia:

1. Stwierdzić, że spadek po M. L., zmarłym w dniu (...) r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., na podstawie testamentu ustnego z dnia 9 września 2018 r., nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza wnioskodawczyni B. G..
2. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci wydatków za ogłoszenia obciążyc w całości wnioskodawczynię i z tego tytułu nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu od B. G. kwotę 699 zł.
3. Pozostałymi kosztami postępowania obciążyc wnioskodawczynię i uczestnika postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 27 grudnia 2018 r. wnioskodawczyni B. G. wniosła o stwierdzenie nabycia przez nią spadku po M. L. na podstawie testamentu ustnego (k. 2). Jako uczestnika postępowania wskazano (...) P. (k. 3).

W odpowiedzi na wniosek z dnia 13 marca 2019 r. (k. 49) (...) P., reprezentowane przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wskazało na występujące we wniosku nieścisłości w datach pobytu w hospicjum oraz że w tej sytuacji zasadnym wydaje się dodatkowe potwierdzenie w innych źródłach dowodowych przesłanki obawy rychłej śmierci i niemożności sporządzenia testamentu pisemnego.

W związku z tym na rozprawie dnia 17 kwietnia 2019 r. (k. 43) pełnomocnik wnioskodawczyni w osobie adwokata podał, że spadkodawca trafił do hospicjum 22 sierpnia i w ten sposób sprostował uzasadnienie wniosku i wnosił, jak we wniosku.

Na rozprawie dnia 19 czerwca 2019 r. (k. 121) Sąd postanowił zobowiązać pełnomocnika uczestnika postępowania do złożenia w terminie 21 dni pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do nadesłanej do akt sprawy na wniosek tego pełnomocnika dokumentacji medycznej z hospicjum, a także do zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 19 czerwca 2019 r., pod rygorem uznania, iż tych dowodów i stanu zdrowia spadkodawcy oraz okoliczności sporządzenia testamentu ustnego i obawy rychłej śmierci nie kwestionuje i nie składa dalszych wniosków dowodowych.

W odpowiedzi z dnia 27 lipca 2019 r. (k. 137-138) pełnomocnik uczestnika postępowania wniósł o stwierdzenie nabycia spadku przez (...) P.. Jednocześnie przyznał, że treść dokumentacji medycznej koresponduje z zeznaniami świadków i wnioskodawczyni. W końcu podniósł, że spadkodawca nie przejawiał w dniu spotkania urodzinowego woli testowania, a jego oświadczenie złożone wówczas nie powinno być w sposób dorozumiany poczytywane za testament ustny.

Postanowieniem z dnia 6 września 2019 r. Sąd postanowił (k. 140) wezwać spadkobierców M. L., zmarłego w dniu (...) r. w P., ostatnio stale zamieszkałego w P., która pozostawił w spadku własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P., będące w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) C. w P., aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny do sprawy sygn. akt V 6/19 z wniosku B. G. przy uczestnictwie (...) P. o stwierdzenie nabycia spadku po M. L. oraz udowodnili nabycie spadku i podali miejsce swojego zamieszkania, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W replice z dnia 10 października 2019 r. (k. 157-158) pełnomocnik wnioskodawczyni podkreślił, że bez znaczenia jest, że testator podjął wolę sporządzenia testamentu ustnego ad hoc, kiedy odwiedzili go goście w związku z jego urodzinami. Testamentu w formie zwykłej nie sporządził, gdyż w chwili przybycia notariusza nie był już przytomny.

W piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2020 r. (k. 180-181) pełnomocnik (...) P. podkreślił, że nie zaistniały szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie, że zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione.

W końcu na rozprawie dnia 19 października 2020 r. (k. 204) przewodniczący stwierdził, iż po ogłoszeniach do niniejszej sprawy nie zgłosił się żaden nowy uczestnik postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca M. L., który urodził się w dniu (...) w Z., zmarł w dniu (...) r. w P., a ostatnio stale zamieszkiwał również w P., przy ul. (...).

Zmarły w chwili zgon był kawalerem. Nie miał dzieci biologicznych, ani przysposobionych.

Rodzicami spadkodawcy byli S. L. i L. primo voto L. secundo voto K. zd. L., którzy zmarli przed nim (odpowiednio w dniach: (...) w O. i (...) r. w P.). Pierwszym ich dzieckiem, a zarazem jedynym bratem zmarłego był A. L., ur. w dniu (...), a zmarły w dniu (...) r. w W., który również był bezdzietny. Nie żyje również wdowa po bracie spadkodawcy.

W chwili śmierci zmarły nie miał nikogo z rodziny.

Dowód : niesporne, a nadto akt poświadczenia dziedziczenia (k. 5-8), protokół dziedziczenia (k. 9-13), odpisy aktów stanu cywilnego (k. 15-17, 25, 29-31, 34), zeznania i zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 44-45)

Wnioskodawczyni B. G. była natomiast przyjaciółką M. L.. Nie była żadną jego krewną, ani powinowatą. Córką wnioskodawczyni jest A. G., lat 36, której ojcem chrzestnym był M. L.. Z tej racji córka B. P. od zawsze mówiła do niego „wujek”.

Pozostali przyjaciele zmarłego to: I. D., D. P. i A. W..

I. D. to artysta plastyk-scenograf, który znał go od 30 lat z teatru. Również emerytowana lekarz radiolog A. W. znała spadkodawcę od 30 lat. W końcu D. P. poznała M. L. w teatrze w P. w latach 90-tych XX w., ponieważ oboje byli aktorami. Jedynie ona bardziej z opowiadań znała wnioskodawczynię, którą osobiście poznała przy chorobie przyjaciela.

Dowód : niesporne, a nadto zeznania i zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 44-45) oraz zeznania świadka I. D. (k. 116-117), zeznania świadka A. W. (k. 117-118), zeznania świadka D. P. (k. 118-119) i zeznania świadka A. G. (k. 119-121)

Spadkodawca cierpiał na nowotwór złośliwy odbytnicy i miał stomię po operacji z 2017 r., kiedy okazało się, że rak jest złośliwy. Wcześniej od ok. 2005 r. miał problemy z prostatą. Poza tym miał problemy ze słuchem i nosił aparat.

M. L. jako pacjent na Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w P. (tzw. Hospicjum (...) w obiekcie na os. (...) w P.) przebywał w pierw w okresie od dnia 12 stycznia do 19 stycznia 2018 r., a następnie od dnia 22 sierpnia do (...) r., tj. do momentu swojego zgonu, ponieważ zmarł w tym hospicjum opieki paliatywnej. Podczas pobytu tam upoważnił wnioskodawczynię do udzielania informacji medycznej. To B. G. po jego śmierci odebrała dokumentację i rzeczy osobiste po zmarłym oraz jego akt zgonu.

Pierwszy raz został tam przyjęty z powodu osłabienia, a wypisany na jego własną prośbę. Drugi raz został przyjęty do hospicjum na podstawie skierowania lekarskiego z rozpoznaniem raka złośliwego prostaty i jelita grubego. On nie miał wtedy w ogóle siły, był osłabiony, bardzo wychudzony i skarżył się na biegunki. W domu nie mógł się podnieść i leżał na podłodze, jak przyjechała do niego doktor A. W..

Tym samym z powodu tego bardzo nasilonego osłabienia nie mógł już chodzić i został w hospicjum cewnikowany z uwagi na krwimocz. Miał również przerzuty nowotworu do płuc. W trakcie leczenia jego stan pogarszał się. Miał obniżony nastrój i ograniczoną zdolność jedzenia i picia. Trzeba mu było trzymać słoiczek z zupą, ponieważ nie mógł go utrzymać. Również w końcowych tygodniach życia prosił, żeby za niego nacisnąć guzik, aby podnieść lub obniżyć poduszkę. Nie był również w stanie unieść ręki. W rezultacie tego nie mógł pisać.

W ciągu weekendu w dniach 8-9 września 2018 r. (sobota i niedziela) jego stan ogólny był stabilny. Był wtedy leżący i miał zachowany kontakt logiczny oraz słowny.

W nocy z 9 na 10 stan był pogarszający się i pacjent zgłaszał gorsze samopoczucie. Od poniedziałku 10 września stan był już ciężki i odstąpiono wówczas od ćwiczeń i wysadzania na wózek. W dniu 13 września był bardzo osłabiony, pytał o umieranie i czuł zbliżającą się śmierć. W dniu 17 września stan ogólny był już bardzo ciężki i bez kontaktu werbalnego. Zgon nastąpił o godz. 5.30 dnia następnego. Jego przyczyną był rozsiany proces nowotworowy i wyniszczenie.

Uprzednio w domu opiekę nad nim sprawowała przyjaciółka B. G.. Była u niego na każde jego zawołanie. M. L. miał do niej sporne zaufanie, tym bardziej z uwagi na intymność choroby, związaną ze stomią.

Latem 2018 r., kiedy po raz drugi i zarazem ostatni raz trafił do hospicjum, wnioskodawczyni była akurat na pielgrzymce, która kończyła się dopiero 20 września 2018 r. Tym samym nie zdążyła już z niej wrócić zanim umarł. Spadkodawca bardzo się tym martwił i pytał kiedy wróci ta jego opiekunka. W tym czasie stałą opiekę nad nim przyjęła jej córka, a zarazem chrześnica spadkodawcy.

Dowód : dokumentacja medyczna (k. 56-113), zeznania i zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 44-45), oraz zeznania świadka I. D. (k. 116-117), zeznania świadka A. W. (k. 117-118), zeznania świadka D. P. (k. 118-119) i zeznania świadka A. G. (k. 119-121)

W hospicjum odwiedzali go w pierw osobno również jego pozostali w P. przyjaciele.

W dniu 9 września 2018 r. spadkodawca M. L. sporządził tamże testament ustny, w którym oświadczył, że do całości spadku powołuje wnioskodawczynię, podając przy 3 świadkach, że „wszystko jest dla B.”. Świadcami tego testamentu

byli jego pozostali przyjaciele, tj. I. D., A. W. i D. P.. Był to jedyny dzień (niedziela), kiedy wszyscy we troje spotkali się z ich chorym przyjacielem w hospicjum, ponieważ był to dzień jego urodzin. Pierwszy z zupą przyszedł do niego I. D., następnie doszła A. W., a jako ostatnia ze świadków przyszła D. P.. Spadkodawca był wtedy osobą leżącą, ale w pełni świadomą, rozmawiał i cieszył się z tych gości. Pytał kiedy B. wraca. Jeśli chodzi o powołanie do spadku B., to dla świadków było wiadomo, dla której, ponieważ nie było innej. Wnioskodawczyni była zresztą upoważniona przezeń do konta bankowego.

M. L. bardzo bał się śmierci i myślał, że jak on podpisze testament to umrze. Dlatego też unikał tego słowa i negował to, że jest tak ciężko chory. Jednakże przy tym drugim pobycie pogodził się z tym, ponieważ uświadomił sobie, że nie daje rady. Wiadomo było, że sprawa posuwa się w stronę zejścia i że sytuacja jest beznadziejna, ponieważ wyszedł przerzut do płuc. Zmarły był inteligentnym człowiekiem i miał świadomość, że umiera.

Dopiero później, tj. wieczorem w ten dzień urodzin, do hospicjum doszła jego chrześnica, która zastała go już samego.

W dniu 25 września 2018 r. odbył się pogrzeb zmarłego. W tym samym dniu w lokalu (...) przy ul. (...) w P., w czasie spotkania (tzw. konsolacja) po pogrzebie M. L., zostało sporządzoną odręczne „Oświadczenia o sporządzeniu testamentu ustnego”. W dokumencie tym oświadczone, że trzy osoby, tj. A. W., D. P. i I. D. były świadkami jak w dniu 9 września 2018 r., po godz. 15.00 w czasie wizyty w (...) Publicznym Szpitalu (...) Pańskiego Hospicjum (...) na Osiedlu (...) w P., M. L. złożył oświadczenie, że cały jego majątek pozostawia B. G., osobiście znanej świadkom testamentu. Ponadto ci świadkowie stwierdzili w tym oświadczeniu, że zmarły nie spisał testamentu ręcznie, pomimo wezwania notariusza, stan zdrowia nie pozwalał na własnoręcznie napisanie i podpisanie dokumentu.

Powyższe oświadczenie zostało spisane przez I. D., a podpisane przezeń oraz pozostałych 2 świadków. I. D. jako artysta plastyk jest bowiem zwykle przygotowany na szkice i dlatego zawsze ma przy sobie kartę.

M. L. tego testamentu już nie odwołał.

Brak jest natomiast jakiegokolwiek innego testamentu spadkodawcy.

Była natomiast później, tj. po jego urodzinach, podjęta przez A. G. nieudana próba poproszenia notariusza do hospicjum, ale spadkodawca nie był już w stanie logicznie porozmawiać, ponieważ stracił przytomność.

Dowód : oświadczenie o sporządzeniu testamentu ustnego (k. 14, 25), zeznania świadka I. D. (k. 116-117), zeznania świadka A. W. (k. 117-118), zeznania świadka D. P. (k. 118-119), zeznania świadka A. G. (k. 119-121)

Spadkodawca nie był ubezwłasnowolniony, ani pozbawiony praw.

Nikt nie zrzekał się dziedziczenia po zmarłym ani nie odrzucał po nim spadku. Nie były też składane oświadczenia o przyjęciu spadku.

Nie było również sprawy o uznanie kogokolwiek za niegodnego dziedziczenia.

Nie było także sporządzane poświadczenie dziedziczenia u notariusza. Niniejsze postępowanie jest pierwszą sprawą spadkową po zmarłym.

Zmarły pozostawił w spadku własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P., będące w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) C. w P..

Dowód : niesporne, a nadto dokumentacja mieszkaniowa (k. 127-131) oraz zeznania i zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 44-45)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody, które Sąd uznał za wiarygodne, tj. dowody z dokumentów oraz z przesłuchania świadków i wnioskodawczyni.

Jednocześnie skoro art. 327¹ § 1 pkt 1 kpc zobowiązuje do wskazania w uzasadnieniu jedynie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, to zbędne już było dalsze motywowanie przyczyn uznania ww. dowodów za wiarygodne, tym bardziej jeszcze mając na uwadze postulat zwięzłości uzasadnienia (art. 327¹ § 2 kpc).

Jedynie zatem na marginesie stwierdzić należy, że Sąd w pierw postanowił na okoliczność kręgu spadkobierców oraz tego, czy spadkodawca w chwili testowania znajdował się w stanie uniemożliwiającym spisanie testamentu oraz jaki był jego stan zdrowia i czy występowała obawa rychłej śmierci przeprowadzić dowód z odebrania zapewnienia spadkowego od wnioskodawczynie i jej przesłuchania. Następnie Sąd postanowił na okoliczność stanu zdrowia spadkodawcy, który uniemożliwiał mu spisanie testamentu oraz pozostawienia przez spadkodawcę testamentu ustnego, a także na okoliczność obawy rychłej śmierci i treści rozporządzenia spadkodawcy przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków. Zważyć należy, że zawodowy pełnomocnik (...) P. nie stawiał się na żaden z terminów posiedzeń wyznaczonych na rozprawę, a po otrzymaniu protokołów zeznań i zapoznaniu się z zawnioskowaną przezeń dokumentacją medyczną wprost przyznał, że treść dokumentacji medycznej koresponduje z zeznaniami świadków i wnioskodawczynie. Tym samym nie zaprzeczył wiarygodności tych zeznań. Nadto brak było podstaw, aby te dowody kwestionować z urzędu. Świadcami testamentu ustnego artysty aktora byli jego przyjaciele artyści oraz lekarz, których zgodne zeznania okazały się logiczne i przekonujące. Szczególnie wykształcenie medyczne jednego z nich potwierdziło początkowo poddawane w wątpliwość przez (...) P. przesłanki obawy rychłej śmierci i niemożności sporządzenia testamentu pisemnego, tym bardziej, że te zeznania zarazem korelowały z niesporną dokumentacją medyczną. Znamiennym też było, że owej lekarce stan pacjenta przypominał jej „więźnia O. ”, co w kontekście stanowiącego notoryjną wiedzę historyczną nieludzkiego traktowania więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych i zagłady, tym bardziej powodowało, że spadkodawca, którego ojciec właśnie zmarł właśnie w O. podczas II wojny światowej, musiał sobie zdawać sprawę, że i jego obiektywny stan jest bliski rychłej śmierci. Zgodnym zaś z zasadami doświadczenia życiowego było też to, że świadek w osobie artysty plastyka z racji zawodu miał zawsze przy sobie kartę papieru, a zarazem brak było najmniejszych podstaw do sugerowania, aby zeznania z kolei artysty aktora miały nie być szczere, ani spontaniczne. Wreszcie wszyscy ci świadkowie testamentu jako osoby obce dla zmarłego i wnioskodawczynie nie byli materialnie zainteresowani w zeznawaniu celowo na korzyść żądania wniosku.

Sąd zważył, co następuje :

W polskim systemie prawnym, w myśl dyspozycji art. 926 § 1 kc, powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Niespornym w sprawie było, iż w grę jako spadkobierca ustawowy tzw. przymusowy wchodzić mogła wyłącznie gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, czyli (...) P. (art. 935 § 1 kc). W sprawie niespornym było, a tym bardziej jeszcze po przeprowadzonych ogłoszenia sądowych, w wyniku których, do niniejszej sprawy nie zgłosił się żaden nowy uczestnik postępowania, że zachodziła sytuacja braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy. Wszakże był on bezdzietnym kawalerem, którego rodzice i również bezdzietny brat zmarli przed nim, a zarazem nie było dalszych krewnych. Zważyć jednak należy, że ważny testament na rzecz oznaczonej osoby (lub osób) w pełni wyłącza dziedziczenie z mocy ustawy (a contrario art. 926 § 2 kc).

W realiach zaś niniejszej sprawy ustalono, że spadkodawca M. L. w dniu 9 września 2018 r. w Hospicjum (...) sporządził testament ustny, w którym oświadczył, że do całości spadku powołuje wnioskodawczynię B. G.. Po przeprowadzonym obszernym postępowaniu dowodowym, popartym w szczególności wiarygodnym dowodom w postaci zeznań świadków oraz dokumentacji medycznej, nie budził wątpliwości Sądu fakt ważnego sporządzenia przez spadkodawcę tego testamentu szczególnego. Nie został on bowiem odwołany, ani nie został przezeń sporządzony żaden testament zwykły, w szczególności żaden akt notarialny, czy testament holograficzny.

Jednocześnie już w toku tego postępowania pełnomocnik uczestnika postępowania (...) P. poddał jednak w wątpliwość, czy spadkodawca przejawiał w dniu spotkania urodzinowego wolę testowania i podniósł, że obecność

świadków była dziełem przypadku oraz że nie zaistniały szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie, że zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Zgodnie zaś z treścią art. 952 § 1 kc, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy (1) albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe (2) lub bardzo utrudnione (3), spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Jak wynika z treści tego przepisu polskie prawo przewiduje, że może ona zostać sporządzony w jednej z trzech sytuacji i wystąpienie jednej z tych okoliczności jest wystarczające (tak E. Skowrońska-Bocian, Komentarz do KC. Księga czwarta. Spadki. Wyd. 3 zm., Warszawa 2001, teza 2 do art. 952 kc, str. 112). W rezultacie nie jest wcale wymaga koniunkcja tych przesłanek, a w szczególności, aby zawsze zachodziła obawa rychłej śmierci.

Tymczasem postępowania dowodowe dowiodło, że zaistniała już ta zarazem obiektywna i subiektywna przesłanka do sporządzenia testamentu ustnego, tj. mianowicie obawa rychłej śmierci spadkodawcy, w/w pierwsza przyczyna natury psychofizycznej. Z jednej bowiem strony, jak wskazuje judykatura, do przyjęcia istnienia obawy rychłej śmierci w sensie subiektywnym wystarczy subiektywne przekonanie spadkodawcy o istnieniu stanu obawy oparte na uzasadniających je okolicznościach (post. SN z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, Lex nr 55105; post. SN z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, Lex nr 50877; post. SN z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, Lex nr 50850; post. SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, Lex nr 192038). Z drugiej jednak strony zgodzić się należy z poglądem doktryny, że sam stan psychiczny testatora nie może być jedynym czynnikiem decydującym o istnieniu obawy rychłej śmierci (E. Skowrońska, glosa do uchwały SN z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, z. 1, poz. 4), stan ten musi być jednocześnie oparty na takich okolicznościach, które w świetle zasad wiedzy lekarskiej czy doświadczenia życiowego mogą prowadzić do zgonu (A. Łazarska, Prawno-medyczna wykładnia "obawy rychłej śmierci" jako przesłanka ważności testamentu ustnego, PiM 2007, nr 2, s. 86).

Realia sprawy zaś dowodzą, że spadkodawca, mimo prób wypierania śmiertelnej choroby, miał jednak świadomość i obawę rychłej śmierci. Zmarły przynależał do środowiska artystyczno-inteligenckiego i miał świadomość, że umiera. Wszakże przy tym drugim pobycie pogodził się z tym, że już z tego nie wyjdzie i że sprawa posuwa się w stronę zejścia. Zresztą już w ostatnich dniach wprost pytał o umieranie i czuł zbliżającą się śmierć. Zarazem ten subiektywny stan został również potwierdzony przez obiektywne okoliczności. Zmarł bowiem w ciągu niespełna 10 dni po sporządzeniu testamentu ustnego, kiedy to jego stan systematycznie i drastycznie się pogarszał, przy czym poważne pogorszenie nastąpiło już 10 września, czyli w nocy po sporządzeniu testamentu, co zostało w pełni potwierdzone niesporną dokumentacją medyczną. Zarazem też jego zgon nastąpił już 18 września, wskutek czego zmarły nie doczekał tak oczekiwanego przezeń powrotu w dniu 20 września jego przyjaciółki z pielgrzymki, a którą właśnie powołał do całości spadku.

Tym samym ta zaistniała obawa rychłej śmierci okazała się już wystarczającą przesłanką materialnoprawną do uznania ważności testamentu ustnego. Bez istotnego znaczenia okazał się zatem powyższy zarzut uczestnika, jakoby zarazem nie zaistniały szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie, że zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione. Zarzut ten zresztą był również niezasadny. Postępowanie bowiem zarazem dowiodło, że spadkodawca nie był w stanie przyjąć notariusza, a uprzednio i to już w dniu sporządzania testamentu nie mógł pisać. Nie podnosił bowiem ręki i wymagał jako osoba leżąca pomocy osób trzecich w jedzeniu i zmianie pozycji.

Irrelevantny był też zarzut podnoszący, że obecność świadków była dziełem przypadku. Rację miał w tym kontekście w pełni pełnomocnik wnioskodawczyni, który w odpowiedzi na powyższe wskazał, że bez znaczenia jest, że testator podjął wolę sporządzenia testamentu ustnego ad hoc, kiedy odwiedzili go goście w związku z jego urodzinami. Wszakże zaszły wówczas szczególne okoliczności, nie tylko związane z omówionymi wyżej sytuacjami obawy rychłej śmierci i niemożności pisania. Był to bowiem pierwszy i jedyny raz, kiedy troje przyjaciół M. L. odwiedziło go tego samego dnia i było przy nim obecne. Zarazem nieobecna ze względów obiektywnych była jego najlepsza przyjaciółka i zarazem jego faktyczna opiekunka, czyli wnioskodawczyni, której bardzo oczekiwał, ale już liczył się z tym, że nie dożyje jej powrotu, co też nastąpiło. W kontekście zarazem pomocy świadczonej przez wnioskodawczynię (a pod jej nieobecność przez jej córkę, a zarazem chrześnicę spadkodawcy) zrozumieliśmy i zgodnym z zasadami doświadczenia

życiowego było uposażenie majątkowe tej przyjaciółki podczas jej nieobecności, a jednocześnie przy świadkach w osobach pozostałych przyjaciół. Tym bardziej, że wszystko działo się w szczególny dzień, tj. urodzin spadkodawcy, który musiał tym bardziej mieć świadomość, a przynajmniej obawę, że są to już jego ostatnie obchodzone urodziny za życia. W takim działaniu również nie sposób dostrzec jakiegokolwiek wady oświadczenia woli, lecz właśnie przeciwnie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego postępowanie. Tym bardziej zatem testament spadkodawcy był świadomy, logiczny i pozbawiony wad. W niedzielę urodzin był z nim wszakże jeszcze logiczny i werbalny kontakt, co ustąpiło dopiero w dniach następnych.

Notabene, ustawa też nie wymaga (i to jeszcze pod rygorem nieważności) od spadkodawców uzasadniania swojej ostatniej woli i podawania w treści testamentów motywów takiego a nie innego rozrządzenia na wypadek śmierci. Wola spadkodawcy ma być bowiem swobodna, a co oznacza, że może on w sposób całkowicie dowolny rozporządzać swoim majątkiem, a w tym z pominięciem odmiennych nadziei czy życzeń nawet najbliższych jego krewnych. W tym kontekście psychologicznie zrozumiałe było powołanie do spadku matki swojej chrześniaczki przez osobę, która nie ma krewnych i dla której ta przyjaciółka jest tym samym jej najbliższą osobą, świadcząca największą opiekę (i to przy intymnej chorobie), czy niemal „przyszywaną siostrą”, skoro jest „wujkiem” dla jej córki. Podkreślić w związku z tym należy wyraźnie, że polskie prawo w pełni zaś szanuje wolną wolę testatora (art. 31 Konstytucji RP) oraz chroni jego prawo własności i dziedziczenia (art. 21 Konstytucji RP), stąd spadkodawca ma w pełni prawo nie powołać do spadku w testamencie nawet np. ulubionego krewnego, a zamiast tego rozporządzić całym majątkiem na rzecz np. całkiem obcej (tu: w świetle prawa rodzinnego) osoby. Tytułem zatem wyłącznie marginalnej uwagi zauważyć jeszcze w tym miejscu należy, że nie sposób w świetle przytoczonych wyżej okoliczności odmówić logiki i racjonalności postępowaniu spadkodawcy, która zdecydował się na powołanie do spadku wyłącznie swojej najbliższej znajomej, z którą najdłużej i najbardziej był związany tak osobiście, jak i prawnie, skoro zarazem upoważnił ją do konta bankowego i dostępu do informacji medycznej.

Jednocześnie powracając jeszcze do kwestii świadomości spadkodawcy, w związku z tym przejść należało w tym miejscu do oceny posiadania przez spadkodawcę zdolności do testowania, jako że w ramach swej kognicji Sąd spadku z urzędu również pod tym kątem dokonuje oceny ważności testamentu. Zważyć przy tym należy, że odrębne powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest niedopuszczalne, jeżeli interes prawny uzasadniający takie powództwo może być zaspokojony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku lub w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (tak uchwała składu siedmiu sędziów SN - zasada prawna z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNC 1969, nr 5, poz. 85). Zgodnie zaś z art. 945 § 1 kc testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby. Postępowanie dowodowe nie stwierdziło jednak żadnych z tych negatywnych dla ważności testamentu okoliczności. Zresztą nawet uczestnik postępowania nie kwestionował zdolności spadkodawcy do testowania. Wreszcie stwierdzona pełna świadomość w niedzielę jego urodzin, przytomność umysłu i kontakt werbalny z otoczeniem, również dowodzi o braku okoliczności wyłączających lub ograniczających zdolność do wyrażenia przez niego oświadczenia woli. Z kolei ustalone wyżej szczegółowe okoliczności sporządzenia testamentu ustnego z dnia 9 września 2018 r. wskazują, że testator działał sposobem spontaniczny i swobodny, bez żadnych wad oświadczenia woli.

W ocenie Sądu wyniki przeprowadzonego postępowanie dowodowe pozwoliły na przekonujące stwierdzenie, iż M. L. rzeczywiście w dniu 9 września 2018 r. złożył wobec świadków oświadczenie, w którym powołał do całości spadku swoją wieloletnią i najlepszą przyjaciółkę, B. G.. Uczynił to w Hospicjum (...) w P., gdzie przebywał na łóżku, pod jej nieobecności, ale przede wszystkim w obecności jego pozostałych trojga przyjaciół, z którymi utrzymywał od lat kontakty towarzyskie. Spotkanie to miało charakter spontaniczny i było związane zarówno z chęcią spotkania się bliskich znajomych na jego - jak się później okazało - ostatnie urodziny i to podczas jego również ostatniej hospitalizacji. Zarazem też liczne dowody, w tym szczegółowe zeznania wszystkich uczestników tego spotkania, jak i późniejszego świadka z dnia urodzin oraz dokumenty medyczne, pozwoliły ustalić bardzo dokładny przebieg zdarzeń w tym dniu w życiu spadkodawcy i jego bliskich znajomych.

Zgodnie zaś z treścią art. 948 § 1 kc testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a (§ 2) jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Ustawodawca przyjął zatem zasadę tzw. życzliwej interpretacji (*favor testamenti*), jednocześnie nakładając Sądowi dokonującemu wykładni przyjmowanie racjonalnych wyników interpretacji. Konkludując, należy jeszcze pamiętać, iż dyspozycje spadkodawcy zawarte w testamencie nie zawsze są sformułowane precyzyjnie. Pociąga to za sobą konieczność dokonania wykładni i sprecyzowania treści dokonanych rozrządzeń. Ustawa z reguły określa pewne zasady, a często nawet zawiera szczegółowe wskazówki, w jaki sposób rozumieć ostatnią wolę zmarłego. Przede wszystkim wyróżnić należy dwa podstawowe założenia. Po pierwsze, wola zmarłego powinna być w możliwie najpełniejszy sposób ustalona i urzeczywistniona (art. 948 § 1 kc). Po drugie, interpretacja dopuszczalna jest jedynie wówczas, gdy sformułowania testamentu są niejasne i w żadnym wypadku nie może prowadzić do uzupełnienia rozrządzeń.

Nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy oznacza odejście od ogólnej zasady, przyjętej w art. 65 § 1 kc, zgodnie z którą przy tłumaczeniu oświadczeń woli powinny być brane pod uwagę elementy obiektywne. Art. 948 § 1 kc zaś podkreśla konieczność sięgnięcia do elementów subiektywnych. Stanowi to przejaw przyjęcia w odniesieniu do testamentu tzw. teorii woli, co uzasadnione jest szczególnym charakterem tej czynności. Rzeczywistą wolę spadkodawcy należy ustalić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne. Z kilku możliwych tłumaczeń należy wybrać takie, które pozwala na utrzymanie rozrządzeń w mocy. O tym bowiem czy oświadczenie woli spadkodawcy jest testamentem, podlega ocenie stosownie do art. 65 § 1 kc. Do oceny tej nie mają zastosowania przepisy art. 948 § 1 i 2 kc dotyczące wykładni testamentu (postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/1997, OSNC 1998/7-8 poz. 118). O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia.

W tym kontekście za w pełni racjonalne i logiczne uznać należało brak użycia przez zmarłego słowa „testament”, którego to wyrazu się obawiał z racji obawy rychłej śmierci, tym bardziej, że był artystą aktorem, a nie prawnikiem. Ustawa nie wymaga zresztą użycia takiego słowa, zaś pozostawienie wszystkiego B. spełniało prawny wymóg powołania testamentowego przez spadkodawcę jednej osoby do całości spadku (art. 959 kc). Zarazem też określenie jej jedynie zdrobniałym imieniem nie budziło wątpliwości Sądu, świadków, ani stron co do jednoznacznej identyfikacji spadkobierczyni z wnioskodawczynią. Niespornym był również fakt, że ów zwrot oznaczał rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Zgodnie zaś z art. 941 kc rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Wyraźnie zaś M. L. powołał nieobecną najbliższą osobę do jego całego majątku w dniu jego ostatnich urodzin i z którą już nie dało mu się zobaczyć za życia, co świetle zasad doświadczenia życiowego uznać trzeba za logiczny akt oświadczenia ostatniej woli.

Reasumując, w ocenie Sądu ostatnia i ostateczna wola M. L. znalazła swoje odzwierciedlenie w jego testamencie ustnym z dnia 9 września 2018 r., na mocy którego wszystko po nim odziedziczyła jego przyjaciółka B. G.. Spadkodawca M. L. oświadczył swoją ostatnią wolę wobec I. D., A. W. i D. P.. Wszystkie te osoby miały świadomość tego, że spadkodawca wypowiada swoją ostatnią wolę. Obecni zdawali sobie też sprawę, że spadkodawca obawia się śmierci, w kontekście jego poważnej choroby nowotworowej wraz z przerzutami. Zresztą pacjent rzeczywiście – co należy podkreślić - właśnie podczas tej ostatniej hospitalizacji zmarł.

Konkludując zatem powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd w niniejszym postępowaniu pozytywnie zweryfikował ważność sporządzonego przez M. L. testamentu ustnego, nie tylko pod względem materialnoprawnym, ale również formalnoprawnym. Zatem należy zwrócić uwagę, że w § 2 art. 952 kc zawarta jest norma, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Protokół świadków testamentu zostały spisany przez I. D. i podpisany przed wszystkich świadków już w dniu pogrzebu spadkodawcy, tj. w dniu 25 września 2018 r., a więc w terminie przewidzianym w przepisie powyższym. Logicznym było przy tym dokonanie tej czynności w kawiarence artystycznej (położonej w okolicy (...) w P.), podczas konsolacji po

pogrzebie artysty, do którego przyjaciół zaliczali się m.in. plastyk i aktorka. W rezultacie uznać należy, że przytoczone powyżej warunki formalne testamentu szczególnego przewidziane w art. 952 kc zostały zachowane.

Ponadto art. 957 § 1 kc dodatkowo przewiduje, że nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. W § 2 tego przepisu przewidziane jest, że jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. W tym zaś kontekście stwierdzić należy, że wszyscy świadkowie testamentu są osobami obcymi dla spadkodawcy M. L., a zatem brak było okoliczności, które umożliwiałyby którekolwiek z tych osób bycie świadkiem przy sporządzaniu tego testamentu szczególnego. Tym bardziej, że zarazem w przypadku żadnej z nich nie wystąpiła jakakolwiek negatywna przesłanka do bycia świadkiem z art. 956 kc. W myśl bowiem tego przepisu nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych; 2) niewidomy, głuchy lub niemy; 3) kto nie może czytać i pisać; 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

W rezultacie zatem przeprowadzonego badania testamentu ustnego M. L., datowanego na dzień 9 września 2018 r., a którego treść została stwierdzona oświadczeniem trojga świadków tej czynności mortis causa, datowanym na dzień 25 września 2018 r., uznać należy jego prawidłowość zarówno od strony formalnej (tu: zachowanie terminu rocznego, podanie miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, złożenie wymaganych podpisów), jak i materialnej (jasność treści, zgodność treści pisma z oświadczeniem woli testatora). W konsekwencji uznać należało, że nie dojdzie do dziedziczenia (...) P. na podstawie ustawy, lecz jedyny spadkobierca testamentowy.

W tej sytuacji zatem wobec ustalonej i niespornej treści testamentu z dnia 9 września 2018 r. (art. 948 § 1 kc), który jest ważny i nie został odwołany (art. 946 kc), a mocą którego ta osoba została powołana do całości spadku (art. 959 kc), Sąd doszedł do przekonania, iż to właśnie B. G. doszła do spadkobrania całości spadku po swoim przyjacielu na podstawie testamentu. Tym bardziej, że po stronie spadkobierczyni nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności wyłączające lub ograniczające jej zdolność do spadkobrania. Jako żyjąca w chwili otwarcia spadku osoba fizyczna posiadała ona w pełni zdolność do nabycia praw i obowiązków wchodzących w skład spadku. Nadto nie zaistniały po jej stronie żadne okoliczności statuujące tzw. względną niezdolność do dziedziczenia (tj. niemożność dziedziczenia po określonej osobie), albowiem nie została ona uznana za niegodną dziedziczenia (art. 928 § 2 kc), ani wydziedziczona przez spadkodawcę w testamencie (art. 1008 kc), jak również nie odrzuciła spadku po osobie zmarłej (art. 1020 kc), ani nie zawarła z nią umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia (art. 1049 § 2 kc).

Reasumując, w ocenie Sądu ostatnią wolą spadkodawcy, która znalazła w pełni odzwierciedlenie w jego testamencie z dnia 9 września 2018 r., było to, aby wszystko po nim odziedziczyła wnioskodawczyni. W tej sytuacji należało orzec jak pkt. 1 postanowienia i stwierdzić, że spadek po M. L., zmarłym w dniu (...) r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., na podstawie testamentu ustnego z dnia 9 września 2018 r., nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza wnioskodawczyni B. G..

Jednocześnie, skoro ze strony tego spadkobiercy nie zostało w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, złożone oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (art. 1015 § 1 kc), to tym samym ów brak oświadczenia spadkobiercy w terminie określonym w § 1 jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2), wskutek czego należało również zawrzeć w/w zastrzeżenie w tym przedmiocie.

O kosztach postępowania orzeczono jak w pkt. 2 i 3 postanowienia na podstawie art. 520 kpc. Zasadą ogólną postępowania nieprocesowego jest bowiem to, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (§ 1 art. 520 kpc), stąd też tymi pozostałymi kosztami postępowania należało obciążyć

wnioskodawczynię i uczestnika postępowania w zakresie przez nich poniesionym. Zarazem jednak w myśl § 2 tego przepisu, jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania, sąd może obowiązek zwrotu kosztów włożyć go na jednego z uczestników w całości, co na mocy odesłania z art. 113 ust. 1 uksc tyczy się również nieuiszczonych kosztów sądowych. Rozstrzygnięcie sprawy leżało bowiem przede wszystkim w interesie wnioskodawczyni, która wniosła o stwierdzenia nabycia spadku na jej rzecz w całości, a której zapewnienie nie mogło być uznane przez Sąd za wystarczające za dowód (por. art. 671 § 1 kpc), że nie ma innych spadkobierców ustawowych (tj. ewentualnych dalszych krewnych spadkodawcy), wskutek czego na mocy art. 672 kpc postanowienie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku mogło zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie, które to wezwanie wygenerowało wydatki na sporządzone ogłoszenia sądowe. Wobec tego Sąd tymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci wydatków za ogłoszenia postanowił obciążyć w całości wnioskodawczynię i z tego tytułu nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu od B. G. kwotę 699 zł.

sędzia Kamil Antkowiak